

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg 21 Kwietnia* Wyjawszy dwa pierwsze dni świat. przez dalsze dni piękna pogoda i często przywracana między brzegami Newy przez naprowadzanie mostu komunikacja sprzyjały zabawom ludu na placu Zamku zimowego i Admiralicji, gdzie pobudowano było mnóstwo szop i chustawek (качелл.) W sobotę NN. PAŃSTWO z W. XCIEM NASTĘPCĄ i WW. XIĘŻNICZKAMI MARIJĄ i OLGĄ raczyli udać się pieszo z zamku do szopy mimicznych widowisk *Lemana*. Nazajutrz, w niedzielę, ostatniego dnia 80,000 zebranych widzów mieli szczęście znowu oglądać N. PANA który przejeżdżał się konno z W. XCIEM MICHAŁEM, i N. PANIĄ z WW. XIĘŻNICZKAMI w odkrytym pojeździe. W ostatnim dniu było na placu z górą 8000 pojazdów, w tej liczbie 3109 karet, 4000 koczów i do 1000 drożek. Porządek tak był zachowany, iż żaden nieszczęśliwy przypadek nie przerwał tak tłumnej publicznej zabawy.

— Przez NAJWYŻSZE Reskrypta mianowani zostali kawalerami orderów S. Alexandra Newskiego, z d. 6 t. m. Panujący Xiążę Mingrelji *Dadian*. S. Anny 1 kl. s Koroną Cesarską, tegoż dnia Dowódzca oddzielnego Orenburskiego Korpusu Jenerał-Porucznik, Jenerał-Adjutant *Gołowin* 1. Szef 2 dyw. pieszej i Dowódzca wojsk oddziału Dynaburskiego Jenerał-Major Xzę *Lubomirski*, i Dowódzca 3 bryg. 21 dyw. pieszej Xzę *Bekowicz-Czerhasski*. Orderu S. Anny 1 kl. z d. 31 Marca Rzeczywiści Radzcy stanu Prezydent Komitetu Cenzury Zagranicznej *Demczyński*, Rektor Dorpatskiego Uniwersytetu *Ewers*, Ober-Prokurator 1 Dep. *Żurawlew*, z d. 6 t. m. Jenerał-Majorowie; Dowódcy fabryk broni: *Tulskiej*, *Fiłosofow* i *Jzewskiej*, *Nieratow*. Orderu S. Włodzimierza 2 klasy, Jenerał-Porucznicy: Dozorca zbrojowięń *Kozen*, Hr. *Gurjew*, Naczelnik 21 dyw. pieszej Xzę *Eristow*. Naczelnik 14 dyw. pieszej Jenerał-Major *Łaszkiwicz*. i Jen-Major *Lachowicz*.

— Przez NAJWYŻSZY Ukaz do Rady Państwa z d. 5 t. m. Pełniący obowiązki Sekretarza Państwa, Radzca Tajny *Marczenko*, mianowany Sekretarzem Państwa.

— Przez NAJWYŻSZE Ukazy do Rząd. Senatu, z d. 4 t. m. pełniący obowiązki Naczelników okręgów celnych (пamоженныхъ) Odeskiego, Radzca Kol. *Botogowskoj* i Radziwiłowskiego *Szele*, mianowani naczelnikami tychże okręgów. z d. 5 t. m. Były Jenerał-Major Dy-

mitr *Wasilczykow* otrzymuje stopień Marszałka Dworu i urząd Wice-Prezydenta Hof-Intendentskiego kantoru. tegoż dnia, Zostający w obowiązku Dyrektora Wydziału spraw duchownych wyznań cudzoziemskich Radzca Stanu *Wigel*, wyniesiony do stopnia Rzecz. Radzcy Stanu. z d. 6 Kwietnia Członkowie Rady Państwa Radzcy Tajni *Olenin* i *Engel* otrzymują stopień Rzeczywistych Radzców Tajnych; tegoż dnia Główny Kontroler Czwartego oddziału własnej Kancellaryi J. C. M. Rz. R. St. *fon Enden*, stopień Radzcy Tajnego, tegoż dnia, Komenderowany do Ministra Skarbu Królestwa Polskiego Xcia *Druckiego-Lubeckiego* urzędnik do szczególnych poleceń przy Ministerstwie Spraw Wewn. Radzca Stanu *Dmitrijew* wyniesiony zostaje do stopnia Rzeczywistego Radzcy Stanu. Tegoż dnia, urzędnicy 5 klasy Rządca Kancellaryi Rady Admiralicji *Michajłow* i Dyktor Drukarni II. oddziału własnej kancellaryi J. C. M. *Bykow* otrzymują stopień klasy 4.

— Przez NAJWYŻSZY Ukaz do Rady Opiekuńczej Cesarskiego Moskiewskiego Domu Podrzątków, z d. 30 Marca b. r. Radzca Tajny Senator *Sałtykow* naznaczony zostaje na Ober-Dyrektora tamecznej szkoły handlowej.

— 27 Marca b. r. P. Jenerał-Gubernator Białoruski Jenerał *Piechoty Xzę Chowański*, jako Wice-Prezydent Kałuskiego Komitetu więzień, otrzymał od N. PANA pochlebny reskrypt podziękowania za pożyteczne prace tego komitetu w ciągu zeszłego roku.

— W dniu 5 b. m. Wielki Marszałek Dworu *Naryszkin* otrzymał podobny reskrypt podziękowania za oszczędzenie z górą miliona rubli z roschodów Kantoru Dworu.

— Przez NAJWYŻSZY Ukaz do Kantoru Dworu z d. 6 t. m. były Rotmistrz Kawalergardow *Michał Paszkow* mianowany zostaje Dworzaninem J. C. M. i przyjęty do Departamentu udziałów w stopniu Assesora Kollegijalnego.

— Przez NAJWYŻSZY Ukaz do Rady Opiekuńczej Cesarskiego Moskiewskiego domu podrzątków, członek tejże Rady Rzecz. Radzca Tajny Xzę *Golicyn* wezwany został do przydywania w onej.

— Następni oficerowie straży Celnj podwyższeni zostali 5 t. m. do stopni. Półkowników, Majorowie, Estlandzkiej półbrygady *Awramow*, Kurlandzkiej półbryg. *Krejtzburger*; Majora, Kapitan Wołyńskiej brygady *Grothuz*; Kapitanów, Sztabskapitanowie Wileńskiej bryg. *Liniewicz* i *Cejbig*, Grodzieńskiej bryg. *Ma-*

linowski, Sztabsrotmistrze Wileńskiej bryg. Hun i Grodzieńskiej Popow i Hujus.

— Na mocy NAJWYŻEJ zatwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, P. Minister Spraw Wewnętrznych w dniu 14 Marca b. r. wydał Radzcy honorowemu Atrieszkowu wyłączny przywilej na lat pięć na zaprowadzenie między Petersburgiem i okolicami stałego biegu dyliżansów nazwanych omnibus. (Patrz Tygod. Petersb. C. 1. N. 11. str. 80.)

— 16 t. m. wyjechał s tąd do Warszawy Min. Sekr. St. Król. Pol. Jen. Dyw. hr. Grabowski.

Odessa 9 Kwietnia. Jusuf-Pasza, który od wzięcia Warny zostawał tutaj jako jeniec wojenny, opuścił nasze miasto 5 t. m. i udał się do Stambułu na Austryjskim okręcie *Mincio*.

— 25 Lutego b. r. doswiadczone w Kizlarze pokilkokrotnego w różnych godzinach trzęsienia ziemi które nie zrzadziło żadnej szkody. Lecz we wsi Andrejewskaja, o 2 dni drogi od Kizlaru, toż trzęsienie rozwalilo kościół Ormijański i kilka meczetów, więcej jak 400 mieszkańców zginęło pod gruzami swoich mieszkań. Góra tam będąca rospadła się na dwoje, i jedna część jej zawałiła się w ziemię. Drżenie ziemi odnawiało się w tej wsi przez dni dziewięć.

(Gaz. Sen. Gaz. Peter. R. Jnw. Pszcz. Połn. J. de St. P. J. d'Odessa.)

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 16 Kwietnia. Lord Milton otrzymał s Przyładka Dobrej Nadziei prośbę do Parlamentu o ustanowienie tam rządu reprezentacyjnego.

— Posiedzenia Izby Wyższej 6, 7 i 8 t. m. nie miały nic ważnego.

Na posiedzeniu Izby Niższej 5 t. m. P. Grant prosił aby mu dozwolono było wnieść bil o zmiesieniu ograniczeń usuwających żydów od wszelkich urzędów cywilnych i wojskowych. W długiej mowie przedstawił on historję praw o żydach, i odwołując się do bilu o wyzwoleniu katolików twierdził że żydzi mają prawo do podobnego dobrodziejstwa, a przez swe łagodne obyczaje i przemysł zasługują na nie. Sir R. Inglis silnie opierał się wnioskowi, dowodził iż podług Konstytucyi urzędy krajowe i Parlamentowe powierzone były zawsze osobom Chrześcijańskiego wyznania, i że w tym względzie bil katolicki żadnej w zasadach nie zrzadził odmiany i za przykład dla żydów służyć nie może; Sir Inglis dodał że żyd w Parlamencie byłby jawnym dowodem że miejsca w nim są przedajne, i pierwszym krokiem do reformy parlamentu. Kanclerz Skarbu oświadczył się także przeciw bilowi, mówiąc, że wszystko co twierdził P. Grant może również być zastosowanem do Muzułmanów i Pogan i że ustawne zmiany w rocie przysięgi mogą zachwiać ufność narodu w Parlamencie. Stę wszystkiem większością 18 głosów uradzono przeczytać bil po raz pierwszy, a powtórne czytanie naznaczono na d. 26 t. m.

Całe prawie posiedzenie 6 t. m. zeszło na rozprawach względem bilu o rozwodzie Lorda Ellenborough któremu opierał się P. Hume. Bil ten został nakoniec przeczytany po raz trzeci, i przyjęty znaczną większością. Stronę Lorda Ellenborough wspierał dzielnie Sir H. Hardinge.

Na posiedzeniu 7 t. m. P. Home Drummond wniósł prośbę gorzelników przeciw dodatkowej opłacie po 1 szyl. za trunki wyrabiane w Anglii. Ze szczegółów tej prośby widać iż w 1829 roku spożyto w Anglii romu i wódek 12,536,523 gallonów (3,354,934 wiader miary Ross.)—Bil o zmniejszeniu 4 procentów został przyjęty.—Izba zajmowała się wnioskiem Kanclerza skarbu o urządzeniu opłat stęplowych i przyjęła postanowienie również podane przez Ministra, dążące do pozwolenia uprawy tabaki w całym Królestwie — P. Grant odłożył do 3 Maja powtórne czytanie bilu o żydach.

7, tego miesiąca Król dał publiczną audyencyą i złożył tajną radę w Windsor; Hrabia Clive i Xiążę Gordon złożyli przysięgę, pierwszy jako Lord-Adjutant Hrabstwa Montgomery, a drugi jako członek tajnej rady. *Recorder* podał Królowi dekret 14 zbrodniarzy osadzonych na śmierć; J. K. M. ułaskawił 15.

— Rada regencji niedawno mianowana przez Cesarza Don Pedro, dla ustalenia praw córki jego Dony Marii da Gloria do tronu Portugalskiego, została ustanowiona na wyspie Tercerze 16 Marca b. r. i ogłosiła tegoż dnia następnę Akta: 1.) Zrzeczenie się korony przez Don Pedro, na córkę. 2.) Akt datowany 15 Czerwca 1820 r. w którym Monarcha ten oświadcza iż Don Miguel przez opanowanie władzy stał się przywłaszczycielem i że Portugalia zostaje bez prawego rządu; przez tenże akt Don Pedro w imieniu Dony Maryi, mianuje do zarządu Portugalii regencyją złożoną z Margr. Palmella Hr. Villafior i P. J. A. Guerreiro. 3.) Ogłoszenie członków regencji o jej ustanowieniu.

— Donoszą z nowego Orleanu, że Panna Francis Rajt (Wright) która podróżuje po stanach zjednoczonych, w celu utworzenia nowej sekty, w duchu sekty P. Owen, najęła w tutejszym porcie okręt dla przewozu do Hajti 50 wykupionych przez nią niewolników, których ma zamiar tam osadzić.

— Dzienniki s przyładka Dobrej Nadziei pod dniem 2 Stycznia donoszą o porażce i śmierci Kitowa, który zamordował Porucznika Farewell i jego żołnierzy. Kitow zabity został przez jednego dowódcę Kafirów, na którego zamierzał napaść niespodzianie.

— Żydzi którzy mają związki z rządami Barbaresków, utrzymują że w żadnym kraju na świecie nie wyjmując nawet Persyi niema takiej ilości pieniędzy (szczególnie w srebrze) jak w Algierze i że skarby które znajdują się teraz w szkatułach rządowych dochodzą do 40 milionów dolarów.

— Donoszą z Bogoty pod datą 22 Stycznia że Bolivar przybywszy do tego miasta wydał proklamacyą w której powiada, iż służyć krajowi gorliwie przez lat 20 popadł w podejrzenie iż chce dostąpić Królewskiej władzy; lecz będąc dalekim od tego zamiaru wzywa lud aby złożywszy kongres narodowy wybrał dla niego następcę, gdyż on ma stały zamiar złożyć godność prezydenta Rzeczypospolitej.

— Wedle nowin z Buenos-Ajres, panowała tam ciągle spokojność. Opłaty celne przyniosły pierwszego stycznia 152,000 piastrow w papierach, które wnet zostały spalone; podobnie będą postępować każdego miesiąca—Ciało zmarłego gubernatora Dorrego, które zakopano na placu ekuecyi, zostało wykopane i otrzymało pogrzebowe honory. Dwaj przeciwnicy jenerałowie Paez i Quiroga mają pra-

wie równą liczbę wojska; ale sądzą iż pierwszy górę otrzyma jeśli przyjdzie do rozprawy, gdyż wojska jego lepiej są wyćwiczone.

— Kościół Anglikański liczy 22 dyecezyi 9983 kościołów i kaplic; dyssydenci protestanci posiadają w 40 hrabstwach 6422 kościołów; kaplice katolickie wynoszą 388, s pomiędzy 9983 kościołów Anglikańskich nie ma więcej jak 62 których Xięża naznaczają się przez Parafie, resztę naznacza rząd, biskupi, kapituły, właściciele, uniwersytety, i kompanije.

— Najślawniejszy s współczesnych jeografów Major James Rennel, urodzony w 1742 roku w Chudleigh w Devonshire, umarł w ostatnich czasach w Londynie.

— Podług urzędowych wiadomości w Angielskich Wschodnio-Indyjskich krajach, nad brzegami Gangesu plantacye indygo zajmują 246 mil. kw. Ta gałąź przemysłu przynosi około trzech i pół milionów funt. st. rocznego dochodu.

*Paryż. 16 Kwietnia. 8 t. m.* Xiążę Panujący Grecyi *Leopold* stanął tutaj i zatrzymał się w hotelu *des Princes*. Tegoż dnia odwiedził go Xiążę Orleański. Orszak Xcia Grecyi składa się z jednego Adjutanta, Sira Henryka Seton, i czterech służących. S Paryża ma się on wrócić do Anglii i stamtąd dopiero udać się do Grecyi.

— Król Hiszpański zniósł zupełnie prawo Śalickie i przpuścił osoby płci żeńskiej do następstwa Tronu. Wyrok ten został uroczyscie ogłoszony po ulicach Madrytu.

— Budują teraz w Lyonie przenośne fortece z dębu przeznaczone dla wyprawy Algierskiej; zamki te mające około 20 do 25 stop kwadratowych i 12 albo 15 stop wysokości, dzielą się na dwa piętra s których każde może wygodnie pomieścić od 50 do 60 ludzi.

— Piszą s Tulonu, iż Pan Massieu de Clervat naczelnym dowódcą blokady Algierskiej, zapewne dowiedziawszy się o zakupkach poczynionych w Anglii na rachunek Deja, rozkazał ściśle pilnować okręty Angielskie chcące się przebrać do Algieru.

*Wiedeń 14 Kwietnia.* Jenerał Jazdy Prezydent Rady Aulickiej Xżę Hohenzollern-Hechingen mianowany został Feldmarszałkiem, a baron Stipsicz Jenerał jazdy i Wice-Prezydent tejże rady na własną prośbę otrzymał uwolnienie.

*Rzym 3 Kwietnia.* Wczora umarł tutaj w 88 roku życia Kardynał Juliusz della Somaglia Wice-Kanclerz i bibliotekarz Papieski.

Odkryto tu niedawno dwa popiersia z marmuru najpiękniejszej roboty greckiej, które wedle zdania antykwaryuszów są posągami triumwirów Marka Antoniusza i Lepida.

*Lizbona 28 Marca.* Dwanaście osób skazanych za występki polityczne czekają śmierci. W Oporto spodziewają się także krwawych wypadków.

— Nic jeszcze tu niewiadomo o zamiarach regencji Tercerskiej, lękają się wylądowania do Algarwii i Vice hr. Santa Marta zagorzały migelista wyprawiony został do tego Królestwa.

— W skarbie daje się czuć wielki niedostatek pieniędzy; urzędnicy od kilkunastu już miesięcy pozostają bez płacy.

*Kopenhaga 10 Kwietnia.* Rząd nazaczył 75,000 Rejchstalerów na założenie portu w Friedrichshaven. Ro-

bota ta ma się wkrótce zacząć i ukończyć w najprędszym czasie.

— Kiedy wszędzie w południowej Europie użalano się na nadzwyczaj ostre zimna, zima na wyspie Islandyi była szczególnie umiarkowana i nawet łagodna. Mrozy nieprzechodziły 3 stopni, śniegu było mało, nieprzesławano wyprowadzać stad na pastwiska i zatrudniać się rybołóstwem.

(Gaz. Pet. Pszcz. Połn. J. de S. Pet.)

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

*Petersburg. 26 Marca b. r.* wyszedł NAJWYŻEJ zatwierdzony ukaz, naznaczający cło, tak od towarów których przywóz odtąd ma być dozwolony, jako i tych od których pobierane dotąd cło zostało zniżone lub podwyższone; towary te są następujące:

|   | Waga  | Cło od przywozu srebrem. | R. K. |
|---|-------|--------------------------|-------|
| <i>Papier.</i> Na wzór łupkowych tablic . . . . .                                 | funt. | —                        | 85.   |
| Kolorowy pozłacany i posrebrzany . . . . .  | funt. | —                        | 40.   |
| Takiż naklejany gazą . . . . .  | funt. | —                        | 70.   |
| Przezroczysty do kopijowania . . . . .  | funt. | —                        | 70.   |
| <i>Bawełna przędziona, koloru czerwonego tureckiego (rouge d'Andrinople)</i> pud. | 12.   | —                        |       |

*Wyroby bawełniczne i bawełniczne zmieszane ze lnem lub pieńką;*

Przezroczyste i wółprzezroczyste podług artykułu b). Taryfy.  
Pstre tkane i przetykane . . . . . funt. 5. 20.

*Uwaga.* Farbowane jednokolorowe oprócz niżej wymienionych zostają zabronione.

Wszystkie wyroby bawełniczne: białe, farbowane, jednokolorowe i pstre, z białem wyszywaniem lnem lub pieńką . . . . . funt. 4. —

Takież z wyszywaniem kolorowem bawełną, wełną, jedwabiem lub czem innem . . . . . funt. 5. —

Wszelkie bawełniczne materje z naklejaniem i nakładaniem słomy, złota, srebra i szychu, lub też tkane i przetykane, albo szyte białe, pstre i jednokolorowe farbowane s takiemiż upiękrzeniami wyrobu Europejskiego . . . . . funt. 6. —

*Uwaga.* 1) Drukowane i wytłaczane zabraniają się, a 2) Wszystkie inne artykuły taryfy zachowują się w całej sile, gdyż rozwiązanie zabronionych, stosuje się tylko do wyrobów bawełniczych przezroczystych i w wółprzezroczystych.

*Drzewo:* Do lądowej granicy Bessarabskiego obwodu i do portów Dunajskich, Czarnomorskich i Azowskich, oraz na dniestrzowskiej linii.

Roboty stolarskie, będnarskie i różne sprzęty domowe, plecione s

Do portów: Petersburskiego, Ryskiego, Rewelskiego do 1852 r. Archangelskiego, Odeskiego i Teodozyjskiego, oraz komor celnych: Połagowskiej, Jurhorskiej i Radziwiłłowskiej podług udzielnych prawideł.

|                   |   |              |
|-------------------|---|--------------|
|                   | prętów, miążgi lub drzewa, także z włosów i drewniane różne naczynia . . . . .  | bez cła.     |
| <i>Narzędzia:</i> | Miedziane introligatorskie do wytłaczania i drukowania . . . .  | funt. 1. —   |
| <i>Kluczyki:</i>  | Miedziane i stalowe do zegarków i piórka do nich . . . . .  | funt. 2. 10. |
| <i>Farby:</i>     | i różne metaliczne przyprawy farbierskie i materiały farb. . . . .  | puł. 1. —    |
|                   | Antikorroziwa . . . . .   | puł. 1. —    |
|                   | Aurypigment tarty i nietarty . . . .  | puł. 1. —    |
|                   | Rauchgelb . . . . .   | puł. 1. —    |
|                   | Proszek do bronzowania . . . . .  | puł. 3. —    |
|                   | Lazurek i sinek metaliczny . . . . .  | puł. 5. —    |
|                   | Sina Paryska farba (Pariserblau) . . . .  | puł. 3. —    |
|                   | Żółta Neapolitańska . . . . .   | puł. 3. —    |
|                   | — S Chromu . . . . .  | puł. 3. —    |
|                   | — Metaliczna lub Angielska . . . . .  | puł. 3. —    |
|                   | Zielona (vert antique) s kwasu octowego i soli amoniackiej . . . . .  | puł. 5. —    |
|                   | — — Brunswicka, Bremeńska, Paryska, Szejnfurtska, <i>Imperial</i> , Toskańska, Cynober zielony, berggrin, nejgrin, mineralgrin, Saxońska, i t. p. równie jak i s Chromu . . . . . | puł. 3. —    |
|                   | Popioł metaliczny siny i zielony . . . .  | puł. 3. —    |
|                   | Kali borussicum . . . . .   | dud. 5. —    |
|                   | Cynober . . . . .   | puł. 2. 50.  |
| <i>Kobalt:</i>    | Kobalt w kruszcu . . . . .  | puł. 1. 50.  |
|                   | Wypalony czyli safr . . . . .   | puł. 1. 50.  |
|                   | Smelta czyli Lazur kobaltowy . . . . .  | puł. 2. 50.  |
|                   | — Berliński . . . . .   | funt. — 20.  |
|                   | Lakmus . . . . .  | puł. 1. —    |
|                   | Turnesol . . . . .  | puł. 1. —    |
|                   | Siny krochmal, tak nazwany niemieszany z białym (blaustein) . . . . .   | puł. 1. —    |

*Uwaga.* Biały krochmal zmieszany z Judigo, z lazurem berlińskim, smaltem i innymi farbami, zabrania się gdyż właśnie s tych głównych części składa się krochmal siny. (d. c. p.)

— W Skutek postanowienia Komitetu PP. Ministrów Najwyżej zatwierdzonego w d. 5 t. m. dozwolony został wywóz lin i powrozów przez lat trzy bez wszelkiej opłaty cła, i obowiązku cechowania tych towarów na komorach.

— 18 *Kwietnia*. Poseł Francuski przy tutejszym Dworze, zawiadomił Ministra Spraw Zagranicznych, s polecenia swojego rządu, iż dowodcy eskadry blokującej Algierskie porty, rząd Francuski zalecił dać przytułek na francuskich okrętach, agentom i innym Rosyjskim poddanym znajdującym się w Algierze, w zdaniu mogącego wynikać dla nich niebezpieczeństwa w czasie blokady.

*Warszawa 14 Kwiet.* Obligacya Udziałowa Król. Polsk. 141,753 na którą przypadła summa Złp. 320,000 jest własnością zamożnego obywatela miasta Antwerpii.

— 24 Marca b. r. na Gieldzie Londyńskiej podane zostało do powszechnej wiadomości następnie urzędowe ogłoszenie o redukcii obligacyi ang. 4 procentowych na 3½ proc.

Wypuszczone będą w obieg nowe Obligacye przynoszące 3½ od sta procentu, wypłacać się mającego w dniach 5 Stycznia i 5 Lipca każdego roku. Obligacye te przed dniem 5 Stycznia 1840 r. spłacone niebędą.

Pierwsza dywidenda nowych 3½ procentowych, opłaconą zostanie d. 5 Stycznia 1831 r.

W osobnych księgach, w Banku Angielskim na ten cel otworzonych, od poniedziałku dnia 5 Kwietnia do Soboty dnia 24 Kwietnia przyjmowane będą podpisy osób na redukcją zgodzić się niechających.

Osoby nie zanoszące opozycyi w ciągu tego czasu, jako zezwalające uważane będą, wyjąwszy przypadek, gdyby przez cały ten czas w Królestwie obecnymi nie były; w takim razie, opozycya ich aż do dnia 1 Lipca 1830 r. przyjmowaną będzie; ci zaś, którzyby się nie znajdowali w granicach Europy, zgłaszać się z nią mogą do d. 1 Kwietnia 1831 r.

Osobom które w oznaczonych wyżej terminach, opozycyi nie zanoszą, przez miesiąc, poczynając od dnia upłynionego terminu, dozwolonem będzie zapisywać się na nowe obligacye 5 procentowe, nie spłacalne przed 5 Stycznia 1873 i w takim przypadku, otrzymają 70 f. st. w tychże obligacjach za każde 100 f. sz. 4 procentowych.

Osoby nie zgadzające się na obecną redukcją przypadającą sobie należność, będą miały spłaconą w porządku, terminach i w sposobie przez parlament wskazać się mających.

Wszyscy posiadacze Obligacyi nowych 4 procentowych otrzymują przypadającą dywidendę 5 Lipca 1830 r.

#### KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

*Petersburg 18 Kwietnia.*

|                       |                    |                                   |
|-----------------------|--------------------|-----------------------------------|
| Na Londyn . . . . .   | na 3 mies. pens.   | 104 $\frac{3}{4}$ .               |
| — Amsterdam . . . . . | na 65 dni cens     | 53.                               |
| — — — — —             | 3 mies. —          | 53 $\frac{1}{2}$ .                |
| — Hamburg . . . . .   | 65 dni. szil. bko. | 9 $\frac{5}{8}$ .                 |
| — — — — —             | 5 mies. . . . .    | 9 $\frac{3}{4}$ , $\frac{5}{8}$ . |
| — Paryż . . . . .     | 70 dni. sant.      | 111 $\frac{1}{2}$ .               |
| — — — — —             | 90 mies. —         | 111 $\frac{1}{2}$ .               |

|                         |             |
|-------------------------|-------------|
| Dukat nowy . . . . .    | 10 r. 90 k. |
| — — stary . . . . .     | 10 r. 75 k. |
| Rubel srebrny . . . . . | 3 r. 67 k.  |

*Nieustający dochod kommissii umorzenia długów.*

|                                   |                          |
|-----------------------------------|--------------------------|
| 6 $\frac{0}{0}$ assygn . . . . .  | 141 $\frac{1}{2}$ .      |
| 5 $\frac{0}{0}$ srebrem . . . . . | 108 $\frac{1}{2}$ , 108. |

(Gaz. Hand. Wiad. Handl.)

#### LITERATURA.

MYSLI O LITERATURZE, O KRYTYCE, I O SZTUKACH PIĘKNYCH.

— Nie zbywało Fossowi tłumaczowi Iliady na niezmiordowanej pracowitości i dojrzalej wytrwaniu: są to rzadkie i szacowne przymioty, s którymi można wiele dokazać, jeśli się z niemi pewna przenikliwość połączy; a nie można zaprzeczyć że Foss do pewnego stopnia techniczną część poezyi przeniknął. Delikatności czucia i ujmującego daru gracyi odmówiła mu natura: ani jednego, ani drugiego nabyć w pocie czoła nie można. Przy pracowitej wierności, w przekładach ze starożytnych znikł wszędzie lekki duch Helleńskiej muzy — «*Spiritum graiae tenuem Camaenae.*» — Ta wada mniej lub więcej na jaw się wynurza stosownie do natury dzieł przekładanych: w niektórych, naprzykład w odach Horacjusza i w Arystofanesie do niewytrzymania niecznością się staje.

Licząc bardzo umiarkowanie Foss napisał i wydrukował przynajmniej 60,000 hexametrow. Łatwo wnieść jakiejś musiał nabyć wprawy. Mimo to od pierwszego zupełnego wydania dzieł Homerycznych nie widać żadnego postępu.—Sama przyjęta przez Fossa miara w tłumaczeniu Homera, nie da mu na długo zostać jedynym. Jakoż już się zjawily proby nowych przekładów Wolfa, Kannegissera i Szwenka. Oby co prędkiej dobrze przygotowany nowy tłumacz choć jednemu z dwóch dzieł Homerycznych, miłość, talent i całą swoją siłę poświęcił.

— Wieland mniemał że jego bez mała nie półwieku obejmujący zawód począł się z zorzą niemieckiej literatury, a kończył się z jej zachodem. Dobroduszne przyznanie się do naturalnego optycznego złudzenia!

— Nic smutniejszego, jak za darmo djabłu się oddawać: naprzykład pisać rubaszne wiersze, i to nawet niedobre.

— Wielu teoretyków zapomina że w pytaniach tego rodzaju jak naprzykład o użyciu miary zgłoskowej w dramacie, poezycja w ogole jest tylko pięknym kłamstwem, ale kłamstwem o którym można powiedzieć.

«Magnanima menzogna, ov'or'é il vero

Si bello, che si possa a te preporre.

— Język Francuski tak spętany sztucznymi przyzwyczajeniami, czyby nie mógł wyrokiem powszechnej woli wybić się z tych więzów? Władza języka nad umysłami jest oczywista: lecz jej święta nietykalność bynajmniej nie daje się stąd wyprowadzić.

— Powiadają że Klopszok Francuskiego poetę Rużę Delil który go odwiedził, przywitał zapytaniem, jak się on waży w Niemczech przebywać, kiedy jego Marsylski marsz 50,000 dzielnych Niemców życie kosztował? Ten zarzut był niesłuszny: czyż Samson nie pokonał Filistynów osłą szczęką? Jeśli wrescie Marsz Marsylski w samej rzeczy do zwycięstw Francji dopomógł, Delil pewnie na nim zabójczą siłę swojej poezji wyczerpnął: wszystkie inne jego wiersze zebrałszy ani by muchy zabić nie można.

— Sami siebie krytykami nazywają. Piszą zimno, płasko, zarozumiale i nadzwyczaj wodnisto. Natura, uczucie, szlachetność i wielkość duszy jakby dla nich nie były: a jednak przybierają minę, jakby chcieli to wszystko przed swoją sędziowską ławeczkę zapoznać. Naśladowania dawnego Francuskiego wierszotkactwa, są najwyższym celem ich ciepłego podziwiania. Poprawność uchodzi u nich za cnotę. Smak jest ich bostwem, któremu jak chcą byle tylko bez radości służyć można.

— Odkąd potrzeba ideału w sztuce tak mocno została zalecana, widać wielu upędzających się ochocho za tym ptakiem, aby mu, jak tylko blisko podbiegą, estetycznej soli na ogon nasypać.

— Marzenie o minionym złotym wieku jest jedną z największych przeszkod do zbliżenia się złotego czasu, jeszcze przyjsć mającego. Jeśli był wiek złoty, nie był to szczerozłoty. Złoto nie rdzawieje ani się roskłada: ze wszystkich mieszanin nienadpsute zawsze znowu wychodzi. Jeśli wiek złoty nie ma trwać w wiecznym postępie, lepiej niechby się niezaczynał: inaczej przyda się tylko na elegije po jego stracie.

— Są umysły przy wielkim wytężeniu i oznaczonym kierunku swęj siły, nie mające giętkości. Przyjdą do odkryć ale do niewielu, i nadto nie ustrzegą się od powtarzania swoich zdań ulubionych. Nie głęboko prze-

wierci, kto nie kręcąc świdra mocno go w deskę wbija.

— Wołacie nieustannie o nowe myśli. Zróbcie coś nowego, a wtenczas można coś nowego o tem powiedzieć.

— Na szczęście że poezycja równie na teorię nie czeka, jak cnota na moralną filozofiją; inaczej ani byśmy nadziei poezji teraz mieć nie mogli.

— Jest to gruby dotąd jeszcze pospolity przesąd mniemać, że na utworzenie ideału trzeba jak najwięcej cnot pod jedno nazwisko ściągnąć, całą moralną naukę w człowieku pokazać: przez co niszczy się wszelka indywidualność i prawda. Ideał nie na ilości, lecz na jakości polega.

— Objasnienia do poezji są jak anatomiczne lekcje o pieczyście.

— Moralne ocenienie zupełnie jest różne od estetycznego. Tam dobra chęć wszystko stanowi, a tu nic. Dobra chęć naprzykład być dowcipnym, jest cnotą Paljasa. Chcenie gdzie idzie o dowcip na tem tylko może zależeć, że się sztuczne granice znoszą, i umysł puszcza się swobodnie. Najdowcipniejszym ten bychy musiał, kto by nim był nie tylko nie chcąc, ale nawet mimo własnej woli.

— Są zasłużeni pisarze, którzy z młodzieńczym zapętem pracowali nad kształceniem swojego narodu, ale radziby je tam zatrzymać, gdzie ich samych siły opuszczają. Napróżno: kto raz czy z głupstwa czy z poświęcenia usiłował działać na postęp umysłu ludzkiego, nie może się cofnąć, albo nie lepiej mu będzie jak koniowi w deptaku niechcącemu nog dalej poruszać.

— Jest to górny smak. zawsze lubić rzeczy w drugim stopniu wyrobienia np. Kopije z naśladowań, krytyki recenzji, dodatki do dopełnień, komentarze do not. U niewców ten gust szczególnie się objawia kiedy idzie o przedłużenie: u Francuzów, kiedy przez to krótkość i płytkość zyskuje. Ich naukowe kształcenie opiera się na skróceniach wyciągów: a najwyższy płód ich poetycznej sztuki, ich tragedia, jest tylko formułą formy.

— W stylu prawdziwego poety nic nie jest dla ozdoby: wszystko potrzebny hieroglif.

— Duclos uważał, że nie wiele dzieł znakomitych naliczyć można, któreby nie od pisarzy z powołania pochodziły. We Francji stan ten długo był w wysokim poważeniu. W Niemczech dawniej pisarz był mniej niczym. Jeszcze ten przesąd trwa tu i ówdzie, lecz niknie zraz od wpływu znakomitych przykładów. Pisarstwo, w miarę jak kto się niem trudni, jest bezceństwem, rozpustą, podzienną robotą, rzemiosłem, kunsztem, nauką i cnotą.

— Przedmiot może nas wprawić w zapomnienie o rozmiarze. Nie znajdowano tego nieprzyzwoitem że Jowisz Olimpijski nie mógł się wyprostować, bo dach by wysadził: a Herkules na rzuonym kamieniu jeszcze się wydaje jakby nadludzkiej był wielkości. Zmniejszający tylko rozmiar może nam sprawić złudzenie o przedmiocie. To co jest pospolite, przez kolossalne wykonanie staje się tylko pomnożonem.

— Nie masz mocniejszego przeciw niskim chuciom środka, nad cześć piękności, wszelka wyższa sztuka jest przeto czysta, bez względu na przedmioty: oczyszcza zmysły, jak tragedia podług Arystotelesa oczyszcza namiętności. Przypadkowe jej działania nie zasługują na uwagę: bo w zbrukanych duszach Westalka może żądzę rozniecić.

— Pewne rzeczy zostają niedoścignione, bo warunki pod którymi do nich dostąpić można, są zbyt poniżające. Jeśli kiedy pijany karczmarz, jak Jan Steen, nie zostanie artystą, nie podobna wymagać po artyście, aby został pijanym gospodarzem.

— Starożytni zdaje się i w miniaturze lubili trwałość. Sztuka rzeźbiarstwa na kamiennych jest miniaturą rzeźbiarstwa.

— I u starożytnych i u nowych poetów uczucie sztuk obrazowych widzimy daleko mniejsze niżby się można spodziewać. Pindar przed wszystkimi poetami zasługuje na nazwamię plastycznego i delikatny styl w rysunkach wazowych przypomina jego dorycką miękkość i słodki przepych. Propertius, który w ośmiu wierszach umiał określić tyłuż artystów, stanowi między Rzymianami wyjątek. Dante w swoich opisach widzialnych przedmiotów pokazuje wielkie malarskie zdolności, jednakże więcej jest pewny w rysunku niżeli w perspektywie. Brakło mu przedmiotów na którychby to uczucie mógł wydoskonalić: nowsza albowiem sztuka była wówczas jeszcze w dzieciństwie, starożytna leżała w grobie. Ale czegoż miał się od malarzy nauczyć ten, od którego Michał Andżelo mógł się uczyć? W Arioscie mocne przebijają się ślady że żył w najpiękniejszym wieku malarstwa: upodobanie jego w malarstwie w opisach piękności nie raz go za granice poezji uniosło. Getemu to się nigdy nie zdarza. Niekiedy obrazowe szuki bierze za przedmiot swoich poezyi, w żadnym innym razie o nich nie wspomina. Spokojnie posiadane dostatkii nie dobywają się na jaw chociaż się i nie kryją. Zebrawszy takie wszystkie miejsca, miłość sztuki i biegłość poety okazałaby się wyraźnie w grupowaniu jego figur i w prostej wielkości jego zarysów.

## CHÉMIIJA NA WSCHODZIE.

*Wyobrażenia Persów o tworzeniu się metallów i kruszców (\*).*

Bóg stworzyciel świata wydał cztery pierwiastki dziwnego utworu, przeciwne jedne drugim: *ogień* ciepły, suchy i bezpośrednio lekki, *powietrze* ciepłe, wilgotne i pośrednio lekkie, *wodę* zimną, wilgotną i ciężką w stosunku do ciał innych, *ziemię* nareszcie zimną, suchą i bezpośrednio ciężką. Lekkość s ciepła, ciężkość z zimna pochodzi; wilgoć ułatwia podział ciała na cząstki, suchość zaś przeszkodą jest ku temu. Przez połączenie tych czterech pierwiastków powstają wszystkie istoty, których bytność od ciał niebieskich zależy; takimi są minerały, rośliny i zwierzęta. Cząstki wodne ulotniając się przez działanie promieni słonecznych i innych przyczyn, mieszają się z powietrzem i wydają *gazy*. Przez podobną kombinacją cząstek ziemnych s powietrzem, powstają *wyziewy*. Uczeni niektórzy dają imię gazów obu tym kombinacjom, nazywając pierwsze *gazami wilgot-*

tych rodzajów gazów powstają obłoki, deszcze, wiatry, śniegi, i tym podobne fenomena; we wnętrzu zaś ziemi trzęsienia, źródła i kopalnie. Gazy uważać można za duszę, wyziewy, za ciała; z jednych i z drugich wedle rozmaitych stosunków połączenia powstaje w pracowni natury wielka liczba rozlicznych istot, jak o tem można wyczytać w traktatach filozoficznych. Spomiędzy minerałów pięć tylko rodzajów naliczyć można: 1, Nietopiące się dla zbytnej suchości iak *Jakut*. 2, Nietopiące się dla zbytnej wilgoci iak *żywe srebro*. 3, Nietopiące się i niepalne iak *witriol*. 4, Palne, ale nietopiące się iak *siarka*. 5, Ciągłe lecz nie palne iak *złoto*. Topienie się ciała zależy na zwodnieniu cząstek, pochodzącem z właściwego stosunku ciepła i wilgoci. Ciągłość jest własnością ciała mogącego powiększać swoją objętość, bez żadnego dodatku i rozdziału na cząstki. Gdy gazy i wyziewy łączą się w takim stosunku aby pierwsze przewagę brały, i gdy ta mieszanina udoskonali się przez naturalne wywarzenie się, a działanie słońca zgęści tę amalgamę, powstaje stąd *żywe srebro*. Ponieważ w każdej z jego cząstek jest pewna ilość wyziewów, główną więc jego własnością jest suchość, tak iż do rąk przylgnąć nie może ale ucieka od dotknięcia; ciepło nie może go zniszczyć gdyż najbardziej wpływało na jego zgęszczenie w czasie formacyi. Jeżeli dwa te wyżej wspomniane pierwiastki łączą się w równej ilości, mieszanina ta zawiera w sobie wilgoć tłustą i olejną; w chwili zaś fermentacyi cząstki powietrzne mieszając się, całe to amalgama krzepnąc za pomocą zimna, ma w wysokim stopniu palne własności. Jeżeli wyziewy i cząstki olejne biorą przewagę, powstaje stąd *siarka czerwona*, żółta, błękitna lub biała; gdy zaś jest więcej wyziewów, wówczas powstaje *arsenik żółty* lub *czerwony*; gdy nareście gazy pierwsze trzymają miejsce i cała mieszanina doskonale zgęści się, powstaje *nafta czarna* lub *biała*. Siarka i żywe srebro wchodzi do składu siedmiu głównych metallów; rozmaitość więc ich własności zależy na różnym stosunku czystości tych dwóch pierwiastków, na mniej lub więcej doskonałej mieszaninie, i na rozmaitości wpływu który jedne na drugie wywierają. Jeżeli oba pierwiastki są w naturalnej czystości, gdy nadto siarka jest białego koloru a żywe srebro główną część mieszaniny stanowi, po naturalnym wywarzeniu się powstaje *srebro*; gdy zaś oba pierwiastki będą w równej ilości a siarka jest czerwoną i ma farbujące własności, powstaje stąd *złoto*. Podobna mieszanina zgęszczając się za pomocą zimna wydaje *Char-Czyni* który takż zowią Chińskiem żelazem; ale wedle zdania niektórych jest to rodzime złoto. Z mieszaniny nieczystej siarki i większej ilości żywego srebra *miedz* powstaje, gdy zaś mieszanina nie będzie doskonała, powstaje *cyna*, lubo podług niektórych zdania do formacyi cyny oba pierwiastki powinny bydz w doskonałym stanie czystości. Jeżeli żywe srebro zawiera w sobie cząstki ziemne a siarka ma własności palne, amalgama wydaje *żelazo*. W podobnychże okolicznościach, gdy żywe srebro główną część stanowi i mieszanina nie jest doskonałą, powstaje *ołów*. Siedmiu tym istotom nadają imię ciał, żywe srebro zowią *matką ciał*, siarkę zaś *ojcem ciał*. *Dżost* wedle zdania niektórych jest *wyskokiem Tutii* (ruhi tutia, esprit de tutia) i ma podobieństwo do ołowiu; dzieła uczonych nic o nim nie wspominają. Kopalnie jego znajdują się w *Hindustanie* na granicach *Dżalurskich* niedaleko *Edźmiru*—Alchemicy

(\* ) Umieszczamy ten wyjątek jako ciekawą próbę pojęć chemicznych Perskich. Wśród zabawnych twierdzeń tej teoryi, znajdujemy w niej nietkniętą naukę o czterech pierwiastkach czyli elementach, która nie bardzo dawno jeszcze przestała panować w Europie, i coś nakształt nauki o siedmiu pierwiastkach metalicznych, odpowiadających siedmiu głównym planetom systematu słonecznego. W ogólności teorya ta, dziwnie przypominająca marzenia adeptów, zdaje się wspierać twierdzenie tych, co wyprowadzają początek alchemii od Zoroastro i Magów Perskich. (Przyp. Red.)

nemi lub wodnemi, drugie zaś gazami suchemi. Z dwóch powiadają że cyna, jest to srebro chore na leprę; merkuriusz, srebro sparaliżowane; ołów, złoto spalone i chore na leprę; miedź zaś, rodzime złoto. Alchemik więc podobnie jak lekarz zaradza tym chorobom właściwemi lekarstwami.

Uczeni, zajmujący się rzemiosłami robią z tych siedmiu ciał sztuczne kompozycje używające się na ozdoby i naczynia. Z liczby ich jest *Sefidru* (białej twarzy lub powierzchni) przez Indian zwany *Kansi*, składa się s czterech części miedzi i jednej cyny; *Rui* składa się s czterech części miedzi i półtora ołowiu, nazywa się w Indjach *Behngiar*; *Birundż* znany w Indjach pod imieniem *Pitelu* ma trzy gatunki, pierwszy, mogący się kuć na zimno, składa się s półtrzecia części miedzi i jednej wysokości Tutii; drugi, kujący się w ogniu, zawiera dwie części miedzi i półtora wysokości Tutii, trzeci nareście, który nie może się kuć, ale używa się do robot odlewanych, powstaje z dwóch części miedzi i jednej wysokości Tutii; *Simsuché* (spalone srebro) zawiera w sobie srebro, miedź i ołów, kolor ma czarny, połyskujący się, używa się w malarstwie; *Heft-dżusz* (siedm razy przegotowany) składa się z mieszaniny sześciu metallów; gdy niedostaje mu *Char-Czyni*, wówczas go zowią niektórzy *Talikun*, ale wedle innych zdania talikun jest to tylko miedź wyrobiona; *Heszt-dehat* (z ośmiu części złożony) ma w sobie sześć wyżej wspomnianych metallów, wyskok tutii i kansi; *Kulpatr* powstaje z dwóch części sefidru i jednej miedzi, kolor ma ciemny bardzo piękny.

(s Perskiego A. S.)

## ROZMAITOŚCI.

*Statystyka Moralna Francji.* — Ważna ta tablica ułożoną została przez sławnego statystyka P. Balbi. Daje ona powód do tylu rozmaitych wniosków, że niepodobna wszystkich tu wykładać. Przystaniemy na wskazaniu jednego bardzo ważnego wypadku, to jest: iż liczba *samobójstw* zawsze prawie idzie w stosunku odwrotnym liczby *zabójstw* i gwałtów popełnianych na innych. J stąd w Paryżu naprzykład, gdzie obyczaje są tak łagodne, że na 57,000 ludności, ledwo liczy się 1 skazany za występki uczynkowe, popełnia się jedno samobójstwo na 5910; kiedy przeciwnie w Korsyce, gdzie mniej jak ze 3000 ludności jeden skazywany bywa za morderstwo, ledwo na 60,000 zdarza się jedno samobójstwo. Stąd wniesć wypada że usposobienia lub okoliczności, które prowadzą do zadania sobie śmierci, są zupełnie różne od tych które rządzą morderstwa, popełniane na innych.

I.

II.

Skazani za występki popełnione na innych.

Samobójstwa.

| Liczba porządkowa. | Jeden skazany na.          | Ludność. | Liczba porządkowa. | Jedno Samobójstwo na. | Ludność. |
|--------------------|----------------------------|----------|--------------------|-----------------------|----------|
| 1.                 | Bastia i Korsyka . . . . . | 2,968.   | 1.                 | Paryż . . . . .       | 5,910.   |
| 2.                 | Nimes . . . . .            | 18,027.  | 2.                 | Rouen . . . . .       | 15,059.  |
| 3.                 | Bourges . . . . .          | 18,488.  | 3.                 | Aix . . . . .         | 15,860.  |
| 4.                 | Colmar . . . . .           | 24,455.  | 4.                 | Amiens . . . . .      | 14,500.  |
| 5.                 | Montpellier . . . . .      | 21,565.  | 5.                 | Orléans . . . . .     | 15,278.  |
| 6.                 | Aix . . . . .              | 25,700.  | 6.                 | Nancy . . . . .       | 17,564.  |
| 7.                 | Tuluza . . . . .           | 25,151.  | 7.                 | Douai . . . . .       | 17,648.  |

| Srednia proporcjonalna w Królestwie |                    | Srednia proporcjonalna w Królestwie |     |                       |          |
|-------------------------------------|--------------------|-------------------------------------|-----|-----------------------|----------|
| 8.                                  | Rouen . . . . .    | 26,016.                             | 8.  | Poitiers . . . . .    | 21,717.  |
| 9.                                  | Grenoble . . . . . | 26,271.                             | 9.  | Bourges . . . . .     | 23,688.  |
| 10.                                 | Agen . . . . .     | 29,859.                             | 10. | Lyon . . . . .        | 25,702.  |
| 11.                                 | Orléans . . . . .  | 33,000.                             | 11. | Dijon . . . . .       | 25,727.  |
| 12.                                 | Melz . . . . .     | 34,455.                             | 12. | Melz . . . . .        | 26,577.  |
| 13.                                 | Nancy . . . . .    | 36,500.                             | 13. | Bordeaux . . . . .    | 27,675.  |
| 14.                                 | Pau . . . . .      | 37,000.                             | 14. | Colmar . . . . .      | 27,765.  |
| 15.                                 | Riom . . . . .     | 37,500.                             | 15. | Grenoble . . . . .    | 30,226.  |
| 16.                                 | Rennes . . . . .   | 37,611.                             | 16. | Nimes . . . . .       | 30,824.  |
| 17.                                 | Besançon . . . . . | 39,940.                             | 17. | Pau . . . . .         | 36,000.  |
| 18.                                 | Lyon . . . . .     | 41,259.                             | 18. | Angers . . . . .      | 37,029.  |
| 19.                                 | Bordeaux . . . . . | 45,277.                             | 19. | Montpellier . . . . . | 44,280.  |
| 20.                                 | Poitiers . . . . . | 44,951.                             | 20. | Agen . . . . .        | 46,250.  |
| 21.                                 | Dijon . . . . .    | 45,892.                             | 21. | Rennes . . . . .      | 50,460.  |
| 22.                                 | Douai . . . . .    | 46,527.                             | 22. | Limoges . . . . .     | 50,750.  |
| 23.                                 | Caen . . . . .     | 48,853.                             | 23. | Caen . . . . .        | 57,286.  |
| 24.                                 | Angers . . . . .   | 51,740.                             | 24. | Korsyka . . . . .     | 61,666.  |
| 25.                                 | Paryż . . . . .    | 57,057.                             | 25. | Besançon . . . . .    | 65,714.  |
| 26.                                 | Limoges . . . . .  | 69,771.                             | 26. | Tuluza . . . . .      | 94,154.  |
| 27.                                 | Amiens . . . . .   | 72,466.                             | 27. | Riom . . . . .        | 175,000. |

### III.

#### Uczniowie płci męskiej

| Liczba porządk.                                      | Jeden uczeń.                  | Ludność. | Liczba porządk. | Jeden uczeń.            | Ludność. |
|--|-------------------------------|----------|-----------------|-------------------------|----------|
| 1.   | Besançon na . . . . .         | 11,6.    | 15.             | Lyon na . . . . .       | 28,9.    |
| 2.   | Amiens . . . . .              | 11,8.    | 14.             | Caen . . . . .          | 28,9.    |
| 3.   | Nancy . . . . .               | 11,9.    | 15.             | Nimes . . . . .         | 30,2.    |
| 4.   | Dijon . . . . .               | 13,1.    | 16.             | Montpelier . . . . .    | 33,8.    |
| 2.   | Melz . . . . .                | 13,1.    | 17.             | Orléans . . . . .       | 35,8.    |
| 6.   | Colmar. (Strasburg) . . . . . | 13,6.    | 18.             | Poitiers . . . . .      | 42,2.    |
| 7.   | Douai . . . . .               | 14,7.    | 19.             | Tuluza . . . . .        | 45,6.    |
| 8.   | Paryż . . . . .               | 15,0.    | 20.             | Aix i Korsyka . . . . . | 49,8.    |
| 9.   | Riom (Clermont) . . . . .     | 16,4.    | 21.             | Bordeaux . . . . .      | 55,0.    |
| 10.  | Pau . . . . .                 | 18,6.    | 22.             | Agen (Cahors) . . . . . | 55,1.    |
| 11.  | Grenoble . . . . .            | 19,8.    | 23.             | Angers . . . . .        | 57,8.    |
| 12.  | Rouen . . . . .               | 22,0.    | 24.             | Bourges . . . . .       | 66,6.    |
| <i>Srednia proporcjonalna w Królestwie</i> . . . . . |                               | 25,0.    | 25.             | Limoges . . . . .       | 88,7.    |
|  |                               |          | 26.             | Rennes . . . . .        | 96,8.    |

*Uwaga.* 1) Stosunek skazanych do ludności: jest średnią proporcjonalną s trzech sprawozdań Ministra Sprawiedliwości, za lata 1825, 1826 i 1827, przy ludności, jaka była w końcu 1825 roku — 2) Stosunek Uczniów płci męskiej, jest wyciągnięty z urzędowej tablicy, o liczbie chodzących do szkół w 1821 r., porównany z ludnością jaka była we Francji w końcu 1820. Tu wiedzieć należy że władzokrąg każdego sądu kryminalnego, jest tenże sam co i okręg odpowiedniej Akademii, wyjąwszy tylko Korsykę, która ma trybunał osobny. Pod względem wychowania publicznego wyspa ta należy do okręgu Akademii w Aix. Miasta *Strasburg*, *Clermont* i *Cahors* położone są między nawiasami obok *Colmar* *Riom* i *Agen* dla tego iż pierwsze z nich są miastami Sądów kryminalnych, których okręgi zupełnie odpowiadają okręgom naukowym. 3) Stosunek samobójstw do ludności: jest wyciągnięty z raportu porównawczego o liczbie samobójstw zdarzonych w 1827 r. do ludności jaka była w końcu 1826 roku.

(Revue Britan.)

*Stefan Dumont* 29 Września przeszłego roku umarł w podróży do Mediolanu. W nim Genewa straciła jednego z najzasłużeńszych swoich obywateli. Urodzony w *Genewie*, w Lipcu 1759 r., oddał się wczesnie duchownemu powołaniu, w 22 roku już sływał s Kaznodziejskiej wymowy. Kiedy w *Genewie* stromictwo do którego należał w 1782 wpływowi Francji, Sabaudyi i Kantonu Berneńskiego uległo, przeniósł się do Petersburga, na urząd pastora Ewan-

geličko-Reformowanego kościoła, a potem na wezwanie Hr. Lansdown udał się do Anglii, w obowiązku nauczyciela jego dzieci. Wypadki we Francyi, przeciagnęły go wkrótce potem do Paryża gdzie z Mirabeau wspólnie wydawał dziennik *Courrier de Provence*. Lecz kiedy we Francyi zaczęło się zanosić na okrucieństwa i bezrząd, Dumont w początkach 1791 r. wrócił do Anglii, i wówczas poczęła się zażyłość z dawniej poznanym Jeremiazem Bentamem. Była to nowa epoka w życiu Dumont, do końca życia nie odstąpił powziętych w niej zdań i myśli. Bentam stał się dla niego alfą i omegą: nie raz słyszano go mówiącego, kiedy chciał coś pochwalić «to jest przekonujące, to istna prawda, to jakby żywcem z Bentama wzięte.»

Tak zupełna uległość jednego umysłu drugiemu jest podobno bezprzykładna. Z drugiej strony wyznają też przyjaciele Bentama, że bez pomocy Stef. Dumont, bez redakcyi, której Dumont na kilku najcenniejszych jego dziełach dokonał, nigdyby tak wielkiego wpływu na prawodawstwo społeczne nie wywarł, nigdyby głową sekty nie został. Dumont przelał zupełnie rękopisy Bentama, nie tylko styl ich przerobił i dziwaczne właściwości zagładził, lecz nie raz całe dowodzenia i szyk myśli, podług swoich widoków odmienił. W takim przerobieniu wyszły dzieła najważniejsze Bentama: *Traité de la législation civile et pénale* (Paris 1802. 5. v. 2. wydanie Paris 1820.) *Théorie des peines et des récompenses*. Londres 1811. 2. vol. *Tactique des Assemblées législatives suivie d'un Traité des sophismes politiques*. (Genève 1816. 2. vol.) *Traité des preuves judiciaires* (Paris 1825 2. vol. i de l'Organisation judiciaire et de la codification (Paris. 1828. 8.)

Kiedy Genewa swoją niepodległość w r. 1814 odzyskała, Dumont wrócił do ojczyzstego miasta i był ciągle zajęty zastosowaniem swoich teorii do praktyki, co mu się jednak tylko na wzerowem urządzeniu Rady Najwyższej i na ustawie o więzieniach powiodło (\*).

*Xięgarstwo w Anglii.* Wiadomo że xięgarstwo Angielskie nie mogło się dotąd zupełnie poprawić po wielkich stratach doznanych w 1825 i 1826 r. Główni xięgarze krajowi zajmują się jednak ożywieniem jego nanowo.

Pierwszą zasadą Angielskich xięgarzy jest odzyskiwać jak można najprędzej, procenta od kapitału: dla tego wolą sprzedawać na makulaturę całe wydanie dzieła które się nie prędko roschodzi, aniżeli trzymać je długo w składzie. Stąd to pochodzi wielka trudność dostania w Londynie s pierwszej ręki książek przed 10 lub 12 laty wydanych. Aż dotychczas xięgarze stołeczni, zwykle po ogłoszeniu jakiego ważniejszego dzieła, kiedy minął pierwszy ruch sprzedaży, urządzali między sobą tak nazwaną *trade-sale*. Jest to licytacja do której sami tylko xięgarze należą. Odbywa się zwykle w Kawiarni, poprzedza je pospolicie obiad, dla zagrania ochoty kupujących. Wydawca sprzedawał wiązki dziesięciu, piętnastu, dwudziestu exemplarzy każdego dzieła, przez co

inni xięgarze mogli zbywać je taniej niż pierwszy wydawca.

Inny sposób dla wydawców zapewnienia sprzedaży dzieła, nim zostanie ogłoszone, zależy na posyłaniu rejestru prenumeracyjnego do celniejszych towarzyszy, każdy z nich oznacza liczbę exemplarzy jaką wzięść żąda i jaką ma otrzymać ze znacznym rabatem. Tym sposobem wydawca zbywa prędko wielką liczbę exemplarzy i odzyskuje część znaczną swoich wydatków. Ostatni ten sposób przedawania zadał największy cios pomyślności xięgarstwa, bo w dzień ogłoszenia dzieła, w celniejszych sklepach handlujących wiązkami nie własnego nakładu, można było dostawać exemplarze z rabatem 15 i 20%. Zowie się to *ticketing trade* handel biletowy, bo na biletach (tickets) przyłączanych do tomu rabat zwykle bywa oznaczany.

Pierwsze domy xięgarskie Londyńskie, jakim jest dom P. Longman zapożno postrzegły się, jak są szkodliwe podobne prenumeraty. Dla zaradzenia temu, zawarły związek złożony s pierwszych xięgarzy Pater-noster-row, tej prawdziwej stolicy Angielskiego xięgarstwa. Członkowie tego związku zobowiązali się do utrzymania ceny wiązek. Po długich rosprawach, przyjęto zasadę w dawaniu rabatów, i oznaczono różnicę wiązek nowych i starych.

29 Grudnia przeszłego roku ostateczne o tem narady odbyły się w Kawiarni przy kościele Ś. Pawła. Dwódziestu pięciu delegowanych xięgarzy Angielskich zebrało się pod przewodnictwem P. Baldwin. Zgodzono się, że niewolno przedawać wiązki nowej i obiecującej z rabatem wyższym nad 16% od ceny przez pierwszego wydawcę naznaczonej, póki drukowi lub przedrukowi nie ubiegło najmniej dwa lata. Wyjęto jednak od tego, dzieła nie będące własnością wyłączną żadnego domu xięgarskiego jak np. historyją Gibbona.—Nowe to postanowienie zostało podpisane przez 650 xięgarzy.

Gazeta Francuska *Revue des Journaux* podług której te szczegóły opowiedzieliśmy przydaje uwagę czyliby xięgarze Paryscy niepowinni pójść za przykładem Angielskim, i obmyślić sposoby ocalenia gałęzi handlu obchodzącej postępy cywilizacyi w ogóle, a już oddawna sparalizowanej już to fałszywymi spekulacjami jednych już to niewiadomością innych, już nakoniec złą wiarą wielu.—Nasze xięgarstwo zdaje się w zupełnie odwrotnem zostawać położeniu. Trzebaby mu życzyć nie podwyższenia lecz poniżenia cen. Czas aby xięgarnie krajowe zwłaszcza na zagranicznych wiązkach dały ogólny rabat wszystkim kupującym. Nie chcemy wiedzieć nawet, że są xięgarnie, które za książkę nie kosztującą 7 złotych brały po zł. 20 ale w ogóle nawet zważając na ceny katalogowe za wiele przepłacamy xięgarzom. Warto by rzecz tę wytoczyć przed sąd publiczny i poruszyć cechowe tajemnice; idzie tu o dobro nauk, o dobro oświecenia.

Autor *Jmionnika* uprasza krytyka swego, (patrz N. 14 Tyg.) nie wątpić, iż *recenzija* jego czytał do końca; i mniema, iż dał mu przez to zupełne z siebie zadowolenie. Przyszłych także podobnych recenzentów, jeśli się znajdą zaręcza: że przez równy wzgląd dla każdego, ofiaruje się pisma ich czytać sumiennie, od deski do deski, skoro tylko w ręce mu wpadną. (Art. nadesł.)

(\*) Wiadomość ta objaśnia nieco trudną do pojęcia Autorską spółkę Bentama i H. Dumont. Niemniej jednak potrzeba jeszcze będzie wielu objaśnień, aby zrozumieć ile nauka prawa winna jednemu i drugiemu. (Przyp. Red.)